

Cmentarz jak karta księgi. Kolejny raz kwestowano na cmentarzach

Data publikacji: 1.11.2011 11:20

Kolejny - tym razem już siedemnasty raz - na cieszyńskiej nekropolii przy ulicy Katowickiej, zebrali się przedstawiciele Społecznego Komitetu Ratowania Cieszyńskich Cmentarzy. Zaangażowanych jest kilkadziesiąt osób. Od rana przy bramach cmentarnych proszą o datek na cel odnowy nagrobków.

□

Zapewne każdorazowo, kiedy mówi się o zbiórkach na ratowanie cmentarzy, przed oczami staje nam postać Jerzego Waldorffa. **Stary cmentarz warszawski jest jak olbrzymia księga opisująca w różnych warstwach - bardziej i mniej ważnych, tyjących się spraw publicznych i osobistych - dzieje dwustu lat trudnej sławy i chwały stolicy fatalnie usytuowanej na europejskim rozdrożu. Chodząc od grobu do grobu, jak gdyby się przerzucało karty owej wielkiej księgi do przodu, to znów wstecz...** - pisał Waldorff.

On kwestował na rzecz warszawskich Powiązek, ale zapewne od tej słynnej kwesty, chęć zbiórki na inne nekropolie rozeszła się po kraju. W Cieszynie pierwsza kwesta była w roku 1995. Od tego czasu każdego pierwszego listopada członkowie Społecznego Komitetu Ratowania Cieszyńskich Cmentarzy zbierają datki na ten cel.

Siedemnasty raz, ci którzy tutaj przychodzą, wpłacają na renowację nekropolii. **W całości te środki idą na ten cmentarz, choć raz był przypadek, kiedy wyremontowaliśmy grób w Toruniu** - mówi Marian Dembiniok z Stowarzyszenia.

[POSŁUCHAJ](#)

W tym roku, każdy kto wrzuci do puszek datek otrzymuje specjalną nalepkę. Trzeba dbać o te nagrobki. To nie tylko wspomnienie osób, które tutaj spoczywają, to także dbałość o piękne dzieła, jakim są groby - mówią osoby wrzucające pieniądze do puszek.

[POSŁUCHAJ](#)

Zbiórka na cmentarzu potrwa do godzin wieczornych.

Jan Bacza